Opis alternatywny komiksu nr 1

(rysował Tomasz Wilczkiewicz)

# Obrazek 1.

Z budynku ZUS-u wychodzą: starszy pan o lasce, siwa pani z reklamówką, młody mężczyzna na wózku inwalidzkim. Z boku stoi dwóch mężczyzn – czarnowłosy i blondyn. Czarnowłosy mówi:

– Patrz. Wszyscy wypłacają z ZUS: emeryci, renciści, chorzy… wystarczy pieniędzy?

Blondyn mu odpowiada:

– A składki płacisz?

# Obrazek 2.

Mężczyźni rozmawiają dalej. Czarnowłosy odpowiada:

– Płacę. Ale czy ZUS może zbankrutować?

Blondyn na to:

– A konstytucję czytałeś?

# Obrazek 3.

Dalszy ciąg rozmowy przed budynkiem. Blondyn trzyma w ręce „Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej” i mówi:

– Widzisz, tu jest napisane, że każdy obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego…

Czarnowłosy bąka:

– Nie wziąłem okularów…

# Obrazek 4.

Czarnowłosy trzyma teraz konstytucję i mówi:

– Czyli że to państwo gwarantuje wypłaty…

Blondyn przytakuje:

– Właśnie.

– Czarnowłosy powątpiewa:

– Ale co może państwo?

# Obrazek 5.

Obrazek jest przywołaniem sytuacji podczas ostatniego kryzysu finansowego. Biuro w charakterze *open space*, gdzie maklerzy i biznesmeni z przerażeniem wpatrują się w ekrany komputerów. Jeden krzyczy na drugiego: „Panie Franku, co pan wyrabia?!”, drugi rwie włosy z głowy i krzyczy: „O matko, WIG mi opadł!”, inny przygryza palce z nerwów, jeszcze inny upił się z rozpaczy.

# Obrazek 6.

Blondyn, nawiązując do poprzedniego obrazka, dodaje:

– Przecież wtedy to państwa ratowały banki przed upadkiem, a nie odwrotnie.

# Obrazek 7.

Czarnowłosy na to:

– No dobrze, a jak zabraknie pieniędzy w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych?

# Obrazek 8.

Blondyn odpowiada:

– Nie zabraknie, bo oprócz naszych składek są tam dotacje państwowe. W odwodzie jest też Fundusz Rezerwy Demograficznej…

# Obrazek 9.

Czarnowłosy klepie blondyna po ramieniu i mówi:

– Czuję, że poszalejemy na emeryturze.

Blondyn na to:

– Tylko pamiętaj o składkach…